

Wielkopolski Rzemieślnik

Numer 9/2010

<http://irpoznan.com.pl/siw/>



Coraz mniej zwolnień - kasy fiskalne 2011

Nowa klasyfikacja zawodów i specjalności

Polskie wakacje



Coraz mniej zwolnień - kasy fiskalne 2011

Wiesław Ratajczak

Spis treści:

Klasyfikacja zawodów	4
O powodzianach	6
Dialog społeczny	6
Polskie wakacje	14
Dyrektywa usługowa	17
Konferencja SMETraiNet	19
Info	21

Zgodnie z art. 111 ust. 1 ustawy o VAT do ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących zobowiązani zostali wszyscy podatnicy dokonujący sprzedaży na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej lub rolników ryczałtowych. W myśl jednak ust. 8 wspomnianego artykułu z ustawy o VAT Minister Finansów w drodze rozporządzenia mając na uwadze szeroko pojęty interes publiczny może zwolnić na czas określony niektóre grupy podatników oraz niektóre czynności z obowiązku ewidencjonowania przy zastosowaniu kas rejestrujących.

W Dzienniku Ustaw Nr 138, poz. 930 opublikowano rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących z dnia 26 lipca 2010 r. Jest to kolejna realizacja przez resort finansów wcześniej wspomnianego upoważnienia ustawowego.

Rozporządzenie zacznie obowiązywać z dniem 1 stycznia 2011 r., a omówione poniżej zmiany systemowe w zakresie zwolnień wejdą w życie od 1 maja 2011r. Stosunkowo długi okres vacatio legis wynika z szerokiego zakresu zmian i konieczności dostosowania się techniczno-organizacyjnego przez podatników.

Do końca kwietnia 2011 r. obowiązują jeszcze dotychczasowe zasady zwolnień, określone w rozporządzeniu Ministra Finansów w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących z dnia 23 grudnia 2009 r. /Dz. U. nr 224, poz. 1797/ z wyjątkiem podatników rozpoczynających po dniu 31 grudnia 2010 r. sprzedaż, o której mowa w poz. 1-32 załącznika do omawianego rozporządzenia, w przypadkach gdy przewidywany udział obrotów z tej sprzedaży w obrotach ogółem podatnika z działalności określonej w art. 111 ust. 1 ustawy o VAT w okresie pierwszych 6 miesięcy działalności powinien być wyższy niż 80% / do końca 2010 r. jest 70%/.

Przedmiotowe rozporządzenie utrzymuje do 31 grudnia 2012 r. dotychczasowe zwolnienie od obowiązku ewidencjonowania przy zastosowaniu kas dla podatników, u których wielkość obrotów z tytułu działalności, o której mowa w art. 111 ust. 1 ustawy o VAT nie przekroczy 40 tysięcy złotych rocznie w poprzednim roku podatkowym i jeżeli nie powstał wcześniej wobec nich obowiązek ewidencjonowania.

Podobnie podatnicy rozpoczynający sprzedaż w 2011r. lub 2012 r. będą również zwolnieni z obowiązku ewidencjonowania do dnia przekroczenia kwoty obrotów w wysokości 20 tysięcy złotych z działalności, której mowa w art. 111 ust. 1 ustawy o VAT.



Coraz mniej zwolnień - kasy fiskalne 2011

Wiesław Ratajczak

Należy przypomnieć, iż działalność określona w art. 111 ust. 1 ustawy o VAT to sprzedaż na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz rolników ryczałtowych.

Nadal utrzymana została zasada wyłączenia ze zwolnienia od ewidencjonowania przy zastosowaniu kas rejestrujących bez względu na osiągniętą wysokość sprzedaży m. in.:

- podatników, kontynuujących po dniu 31 grudnia 2010 r. działalność, o której mowa w art. 111 ust. 1 ustawy o VAT, którzy byli zobowiązani do ewidencjonowania przed tą datą,
- czynności w zakresie świadczenia usług przewozów osób i ładunków taksówkami,
- czynności przy dostawie zespołów, podzespołów i części zamiennych do samochodów,
- czynności przy dostawie sprzętu radiowo-telewizyjnego i telekomunikacyjnego,
- czynności przy dostawie sprzętu fotograficznego.

Nowe rozporządzenie Ministra Finansów nie przewiduje /z dotychczas stosowanych/ zwolnień przedmiotowych w zakresie m. in. sprzedaży następujących towarów i usług /z wyjątkami/:

- usługi prawnicze, rachunkowo-księgowo, doradztwo gospodarcze,
- usługi rzeczoznawstwa,
- usługi rekrutacji pracowników i pozyskiwania personelu,
- usługi związane z rekreacją, kulturą i sportem,
- usługi w zakresie ochrony zdrowia i opieki społecznej.

Ponadto – co jest bardzo ważne dla małych firm rzemieślniczych – zrezygnowano z całej grupy zwolnień od ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących sprzedaży dokonywanej przez podatników rozliczają-

cych podatek dochodowy ze swojej działalności w formie karty podatkowej. Dotyczy to takich m. in. działalności jak usługi ślusarskie, usługi kotlarskie, usługi w zakresie mechaniki maszyn i urządzeń rolniczych, witrażownictwo, kołodziejstwo, bednarstwo, koszykarstwo, kilimiarstwo, hafciarstwo, modniarstwo, usługi krawieckie i inne.

Podatnicy ci będą mogli korzystać jedynie ze zwolnienia podmiotowego w przypadku nieprzekroczenia obrotu 40 tysięcy złotych z działalności, o której mowa w art. 111 ust. 1 ustawy o VAT.

Podniesiono również z „powyżej 70%” do „powyżej 80%” udział sprzedaży towarów i usług wymienionych w poz. 1-32 załącznika do rozporządzenia w sprzedaży ogółem z tytułu działalności określonej w art. 111 ust. 1 ustawy o VAT w roku poprzednim, uprawniający do zwolnienia z obowiązku ewidencjonowania za pomocą kas rejestrujących.

Zawarte w rozporządzeniu klasyfikacje i symbole opierają się już na Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług z 2008 roku.

Rozpoczynając ewidencjonowanie sprzedaży na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej lub rolników ryczałtowych, podatnik może pomniejszyć należny podatek lub uzyskać jego zwrot w wysokości stanowiącej 90% ceny netto zakupu kasy, nie więcej jednak niż 70-0,00 złotych.

Podatnicy bliżej zainteresowani tematem powinni szczegółowo zapoznać się z treścią rozporządzenia Ministra Finansów lub uzyskać potrzebne informacje w organach podatkowych.



Nowa klasyfikacja zawodów i specjalności

Iwona Derda

W dniu 01.07.2010 r. weszły w życie nowe przepisy rozp. MPiPS z dn. 27.04.2010 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania (Dz.U. Nr 82, poz. 537). Rozporządzenie to jest periodicznie nowelizowane w celu dostosowania go do zmian zachodzących na rynku pracy, zarówno polskim, jak i europejskim.

Konieczność opracowania nowej klasyfikacji wynikała m.in. z:

- pojawienia się nowych zawodów i specjalności odzwierciedlających zmiany, jakie zaszły na rynku pracy wraz z wprowadzeniem nowych technologii,
- wyłączenia zawodów i specjalności, które już nie funkcjonują na rynku pracy,
- uwzględnienia zawodów z aktualnej klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego, wprowadzonych do tej klasyfikacji po 2007 r.,
- ujęcia aktualnych zawodów regulowanych prawnie,
- rozwoju procesów migracyjnych w Europie, determinujących potrzebę ujednoczenia nazewnictwa i grupowania zawodów/specjalności – dla ułatwienia międzynarodowego pośrednictwa pracy.

Resort pracy w oparciu o zgłoszenia od innych resortów, urzędów pracy oraz stowarzyszeń zawodowych poszerzył Klasyfikację zawodów i specjalności o niemal 600 nowych zawodów/specjalności, wśród których jest 8 zawodów rzemieślniczych. Należą do nich: podkuwacz koni, o którego wpis do klasyfikacji zabiegała Wielkopolska Izba Rzemieślnicza w Poznaniu oraz Warmińsko – Mazurska Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Olsztynie, a także termoizolator, fryzjer zwierząt (groomer), baca, juhas, renowator mebli artystycznych, operator maszyn i urządzeń do produkcji okien z tworzyw sztucz-

nych, operator urządzeń do prania, prasowania i chemicznego czyszczenia tekstyliów. Wśród nowych zawodów spoza rzemiosła są natomiast m.in. mystery shopper (tajemniczy klient), trendsetter (osoba, która promuje nowe marki), kontroler jakości wyrobów elektrycznych, diagnosta kolejowy, gracz komputerowy, egzaminator online, administrator strony internetowej. Tylko 13 zawodów lub specjalności zostało wykreślonych z klasyfikacji. Obecnie klasyfikacja liczy 2360 zawodów. W 2007 r. było 1770 zawodów, a w 2004 r. 1707, z czego wynika, iż nowa klasyfikacja jest w znacznym stopniu poszerzona.

Dokument ten ma ogromne znaczenie, gdyż na jego podstawie urzędy pracy pośredniczą w zakresie poszukiwania pracy i poradnictwa zawodowego. Poszukiwanie pracowników lub ofert pracy w zawodach spoza klasyfikacji za pośrednictwem urzędów pracy jest niemożliwe. Z tego też względu systematyczne aktualizowanie wykazu jest tak ważne.

W oparciu o klasyfikację prowadzone są badania, analizy, prognozy, przygotowuje się opracowania dotyczące rynku pracy, na podstawie których określa się politykę zatrudnienia i planuje kształcenie ustawiczne.

Prace nad obowiązującą Klasyfikacją zawodów i specjalności, trwały już od maja 2009 roku. Resort pracy przeanalizował rynek pracy i postanowił dostosować wykaz i nazewnictwo do istniejącego rynku pracy w powiązaniu z klasyfikacją międzynarodową. Wiele zawodów istniało na rynku pracy, jak np. asystent parlamentarny, dyrektor departamentu czy pracownik centrum obsługi telefonicznej, były jednak pominięte w poprzednich klasyfikacjach. Dziś po rewolucyjnych zmianach wiele zawodów znalazło swój zapis w klasyfikacji. Są jednak niestety również zawody, które nadal nie znalazły się na tej liście.

Nowa klasyfikacja zawodów i specjalności

Iwona Derda

Wprowadzone zmiany ułatwią dopasowanie stanowiska pracy do klasyfikacji, a także opracowanie programów kształcenia czy zaplanowanie szkoleń. Konieczna jest jednak dalsza praca nad wykazem zawodów i wprowadzanie kolejnych zmian.

Wraz ze zmianą klasyfikacji około 90% zawodów rzemieślniczych otrzymało nowy, sześciocyfrowy kod. Dla organizacji rzemieślniczych i jej członków oznacza to konieczność uaktualnienia dokumentów stosowanych w procesie zawierania umów o pracę w celu przygotowania zawodowego, zarówno w przypadku osób dorosłych jak i młodocianych pracowników, powoływania komisji egzaminacyjnych oraz przeprowadzania egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. Wpisanie nowych zawodów rzemieślniczych do klasyfikacji stwarza natomiast możliwość szkolenia i egzaminowania przez izby rzemieślnicze w tych zawodach.

10 najbardziej poszukiwanych zawodów w Polsce w 2010 roku:

1. Wykwalifikowani pracownicy fizyczni
2. Menedżerowie projektów
3. Szefowie kuchni/kucharze
4. Kierowcy
5. Asystenci dyrekcji, sekretarki
6. Pracownicy hoteli i restauracji
7. Księgowi
8. Inżynierowie
9. Specjaliści IT
10. Pracownicy recepcji





O nich Polska już zapomniała!

Marzena Rutkowska-Kalisz



Z tego ,że lubi pomagać innym w swojej rodzinnej Trzciance znany jest od dawna. Nigdy nie odmawia potrzebującym, bardzo często sam ich odnajduje bo jak mówi doskonale wie czym jest trudna sytuacja material-

na. Pomaganie innym to jak moja druga natura – mówi i po chwili dodaje – że głębo-ka wiara w sens tej pracy po czasie daje zdwojone efekty , i to nie tylko materialne. Tym razem jednak, ze swoją pomocą wybrał się wyjątkowo daleko – do Sandomierza i pod Płock... Z Panem ZBI-GNIEWEM PASZKO umówiłam się na rozmowę tuż po jego powrocie z Mazowsza. Pojechał pomagać powodzianom i to wtedy gdy cała Polska zdaje się o nich już

Kiedy postanowił Pan pomóc powodzianom?

Właściwie od samego początku, od pierwszych dni postanowiłem ,że musze tam pojechać , ale chciałem aby nieco opadła tam woda. Miałem też problem ze znalezieniem kogoś kto by mnie pokierował tak aby ta pomoc trafiła do osób , które rzeczywiście jej potrzebują. Wydzwaniałem więc do różnych redakcji, z prośbą o adresy, w końcu pomogli mi dziennikarze z TVP. Najpierw pojechałem na południe – jeszcze w lipcu pod Sandomierz do Sokolnik , do miejscowości Furmany i na przedmieścia Sandomierza. Byłem tam już po wyborach, szum medialny wokół powodzi się skończył, dziennikarze też zapomnieli o nich. Tym bardziej więc byli zdziwieni moją obecnością.

No cóż nie każdemu chcę się załadować tira wędlinami, konserwami i jechać 500 kilometrów?

Pewnie tak, ale ja tam jechałem przede wszystkim od siebie , jako prywatna inicjatywa. Wziąłem półtorej tony moich wędlin, dokupiłem 300 kilogramów konserw, których mój zakład nie produkuje, no i dokupiłem słodczy, bo jak by to wyglądało gdybym do dzieci pojechał bez cukierków. Zależało mi bardzo na tym by docierać po kolei do wszystkich : od gospodarstwa do gospodarstwa. Z każdym chciałem porozmawiać osobiście – ale na początku ta rozmowa zupełnie się nie kleiła. Wielu z tych ludzi było oczywiście zażenowanych, nie umieli przyjąć tej pomocy, czuli się bardzo zakłopotani. Potem jednak stopniowo zaczynali się coraz bardziej otwierać. Ludzie reagowali bardzo różnie : jedni płakali, dziękowali, inni zapraszali do mieszkań albo raczej do tego co po nich zostało, starali się wyrzucić z siebie całą złość. Z resztą nam też żal ściszał gardło gdy patrzyło się na to pobojuwisko. Tam długo jeszcze nie będzie normalnie. W wielu miejscach rzeka naniosiła tyle osadu, brudu , mułu ,że jeszcze przez wiele lat nic tam porządnego nie urośnie , w niektórych miejscach chyba nawet trawa. Najokrutniej wyglądały sady , które po koronę drzew były zalepione błotem... Okropność. O domach, z których właściwie nic nie zostało nawet nie chce się mówić. Byliśmy na takich odcinkach drogi gdzie nagle po kilkuset metrach kończył się asfalt, bo zabrała go woda. Na miejscu poznałem ludzi ze Stowarzyszenia Pomocy Powodzian „Kocham Sandomierz” i to właśnie dzięki nim, ich pomocy mogłem dotrzeć do każdego – także na quadzie.

O nich Polska już zapomniała!

Marzena Rutkowska-Kalisz

Codziennie rozwoziliśmy paczki nawet 7-8 godzin dziennie, ale to było zupełnie niezwykle przeżycie.

Pomagali Panu także sformalizować tę pomoc – bo niestety nawet tak szlachetna działalność obwarowana jest biurokracycznymi trudnościami.

Tak – przede wszystkim jako stowarzyszenie mogli mi wystawić fakturę. Odprowadziłem więc VAT i jestem za tę pomoc rozliczony z fiskusem. Oni także pomagali rozdawać te paczki, znali tych ludzi a ja miałem gwarancję ,że trafią do każdego domu a nie na przykład dwa razy do tych samych rodzin. Bardzo się z nimi zaprzyjaźniłem i nawet teraz miałem okazję gościć ich u siebie w domu na takim krótkim urlopie.

To była pierwsza wyprawa do powodzi...

Trzy tygodnie później udało mi się zorganizować wyprawę pod Płock. Zorganizowałem około 25 ton siana i razem z moim serdecznym kolegą , który ma tiry pojechaliśmy do rolników, których tak dotkliwie zalała Wisła. Pamięta Pani te dramatyczne relacje w telewizji i obrazy przerwanego wału na Wiśle i wody , która na naszych oczach zalewała kolejne gospodarstwa. Tam właśnie, do Świniar pojechałem z tym sianem. Tamtejsi rolnicy mają bardzo dużo bydła i w pewnym momencie zupełnie nie mieli czym go karmić.

Wybiera się Pan znów do powodzi?

Oczywiście, znów biorę moje wędliny. Udało mi się także do tej pomocy zachęcić znajomych z Caritas mojej parafii w Trzciance. Jadę pod Sandomierz, znam już listę rodzin do których wiozę żywność – to dzięki współpracy ze wspomnianym Stowarzyszeniem ,

ale zaznaczyłem sobie jedno – chcę do każdego dotrzeć osobiście. Teraz mogę powiedzieć ,że będę jechał do znajomych. Wie Pani tych ludzi jest mi potwornie żal. Oni naprawdę często zostali dosłownie z niczym... a ja mam ogromną satysfakcję ,że mogę się podzielić z nimi tym co mam. To nie jest tak ,że dzielę się tym czego mi zbywa – nie – dzielę się niczym połową bułki. Ale jaką to daje radość! Wiem co to jest bieda, znam ją z dzieciństwa – nie wiem na szczęście co to znaczy stracić w jednym momencie cały dorobek ale wiem jak jest źle być głodnym . Dlatego obiecałem sobie kiedyś ,że gdy dojdę do czegoś w życiu będę pomagał innym .Tak po prostu – to nic innego jak realizacja starego przyrzeczenia.

Jak to jest gdy się pomaga takim ludziom? Uśmiech, rozmowa, ciepły gest : co jest największą nagrodą?

Na pewno sam fakt ,że mogłem tam być. Radość, wzruszenie, czasem łzy. To bardzo mobilizuje by znów do nich pojechać, sprawdzić jak sobie dają radę po tych kilku tygodniach. Najgorsze to że idzie zima, wiele domów nie jest jeszcze w ogóle wyremontowana, ludzie nadal mieszkają w strasznych warunkach, więc kiedy dawałem im żywność sami mówili, że dzięki temu zaoszczędzą i będą mogli kupić coś niezbędnego przed zimą. Wielu z nich dostało na razie tylko 6 tysięcy doraźnej zapomogi , która właściwie rozeszła się już na życie i bieżące potrzeby Bardzo trudno tak żyć. Kiedyś się krępowali wzięć butelkę oleju czy kilogram cukru, dziś przymuszeni sytuacją przyjmują każdą pomoc. Po prostu zbliżająca się zima coraz bardziej zagląda im w oczy, nie mają wyremontowanych domów, nie mają ogrzewania... co tu więcej mówić.

O nich Polska już zapomniała!

Marzena Rutkowska-Kalisz

Oni żyją z dnia na dzień, na razie nie chcą niczego planować... to bardzo smutne. Ci co mieli trochę zaoszczędzonej gotówki to jakoś sobie radzą, ale najgorzej mają ci, którzy żyją na kredyt. Wiele rodzin zaciągnęło kredyty na odbudowę po powodzi w 2001, kredytów nie spłacili a teraz nawet nie mają co marzyć o następnych bo kredyty były zaciągnięte pod hipotekę domów, których dziś już znów nie ma - jak tu cokolwiek planować? To bardzo przygnębia. Wie Pani trzeba tam być, trzeba to widzieć. A oni mają poczucie, że Polska o nich zapomniała! Nam to powszednie a oni, tam zostają z tym dramatem. Dlatego rzuciłem takie hasło, właściwie życzenie, żeby więcej zakładów takich jak mój starało się pomagać. Wiem, że zakłady są w różnej kondycji: jedni mają więcej kredytów inni mniej, różnie się to wiecie ale bardzo zachęcam zarówno rzeźników jak i piekarzy czy cukierników do pomocy. Jeżeli ktoś nie mógłby sam jechać to pomogę zorganizować transport, odbiorę paczki byle tylko dostali je powodzianie. Tam wszędzie można wystawić faktury, ja wiem, że do tego dochodzi dodatkowy koszt transportu ale proszę mi wierzyć - naprawdę warto! Przecież można się zebrać po trzech, czterech dać nawet niewiele ale w taki sposób można uzbierać znów samochód pełen darów. Będzie coraz zimniej tam się przyda na przykład smalec, słonina... Na pewno pojadę tam jeszcze pod koniec września, a bardzo chciałbym także w grudniu. To jest w obie strony prawie 1000 kilometrów ale nie żałuję ani jednej godziny, zmę-

czenia czy niewyspania - to jest niesamowita radość, że mogę pomagać. I powiem więcej - to podwójnie wraca! To może się komuś wyda dziwne, ale ja w to bardzo głęboko wierzę - dookoła kryzys, firmom coraz gorzej a ja mimo wszystko jakoś nie mam powodów do narzekań., mało tego mogę odkładać fundusze na kolejny wyjazd!!!

A zatem szczęśliwiej drogi z kolejnym transportem. Dziękuję za rozmowę.



Partnerzy społeczni muszą być dobrze przygotowani

Anna Dowgird

Partnerzy społeczni muszą być dobrze przygotowani

Doświadczenie w prowadzeniu dialogu społecznego jest w naszym kraju cały czas niewielkie, a potrzeba jego istnienia często marginalizowana. Zmiana tej sytuacji leży w interesie wszystkich grup społecznych.

Rozwój jest możliwy przede wszystkim dzięki wymianie myśli. Dowodu na prawdziwość tego stwierdzenia dostarcza jedna z historii, wyjaśniająca powstanie bankomatów. Kasjerzy banków, którzy ze względu na specyfikę swojej pracy zmuszeni byli pracować w soboty i w niedziele, doprowadzili do walnego zebrania z zarządem, żądając wolnych weekendów. Zarząd – choć otwarty na negocjacje – nie był pozytywnie nastawiony do tego pomysłu, argumentując, że klienci, nawet w dni wolne, muszą mieć dostęp do swoich pieniędzy. Podobno w trakcie dyskusji jeden z kasjerów mimochodem zażartował: „Zróbmy dziurę w ścianie, żeby klienci sami mogli podejmować swoje pieniądze, używając do tego magicznego hasła”. W ten sposób narodziła się idea bankomatów, które ostatecznie pogodziły interesy wszystkich stron: pracowników (dostali wolne weekendy), zarządu (bank był „otwarty” dla klientów cały czas) i wreszcie klientów, którzy uzyskali łatwy, szybki i całodobowy dostęp do gotówki. Analogiczny dialog konieczny jest nie tylko na poziomie firmy czy regionu, ale i całego społeczeństwa. Ścisła współpraca rządu, organizacji pracodawców i związków zawodowych w ramach dialogu społecznego to gwarancja zrównoważonego rozwoju państwa i uwzględniania interesów wszystkich podmiotów zaangażowanych w funkcjonowanie gospodarki. Wczesne informowanie o planowanych zmianach pozwala już na etapie tworzenia projektu ustawy wyeliminować nietrafione propozycje. Nie bez znaczenia

pozostaje także możliwość poznania proponowanych przepisów, wypowiedzenia się na ich temat czy otrzymania wyczerpującej odpowiedzi o ewentualnych racjach wyższego rzędu, przemawiających za wprowadzeniem rozwiązań sprzecznych z oczekiwaniami pracodawców czy związków zawodowych. Dialog społeczny jest więc szansą na aktywne uczestnictwo w życiu społeczno-gospodarczym kraju, dzięki możliwości realnego wpływu przez zainteresowane strony na kształt ustaw i obowiązujących przepisów.

Dialog efektywny

Dialog społeczny w Polsce, ma w porównaniu z innymi państwami (np. Holandią) stosunkowo krótką historię, a organizacje reprezentujące pracodawców i pracowników wciąż uczą się, jak w nim funkcjonować. Rolę dialogu nie zawsze doceniają przedstawiciele władz, zdarzają się też przypadki ignorowania wymogu zasięgnięcia opinii partnerów społecznych. Do tych problemów dochodzi jeszcze aspekt czasowy. Projekt ustawy w najlepszym razie musi być zaopiniowany przez partnerów w ciągu 30 dni. W praktyce jednak czas ten jest często znacznie krótszy. Niezwykle istotna staje się więc sprawna komunikacja pomiędzy zrzeszonymi w organizacji członkami, oraz możliwość uzyskania aktualnych i wyczerpujących informacji na temat problemów sygnalizowanych w poszczególnych regionach. Jakkolwiek działania Komisji Trójstronnej mają charakter ogólnokrajowy, i to w jego ramach powstają ostateczne ustalenia dotyczące rozwiązań prawnych, to jednak o jego rzeczywistej sile decydują możliwości opinio-twórcze organizacji zrzeszonych na szczeblu powiatowym lub wojewódzkim. Dlatego właśnie Związek Rzemiosła stworzył projekt „Skuteczni eksperci = efektywny dialog”,

Partnerzy społeczni muszą być dobrze przygotowani

Anna Dowgird

którego zadaniem z jednej strony jest promowanie wśród przedsiębiorców i pracowników organizacji rzemiosła idei dialogu społecznego, z drugiej zaś stworzenie silnej bazy współpracujących ze sobą ekspertów, którzy – gdy znajdzie taka potrzeba – będą mogli w krótkim czasie podjąć się opiniowania ustaw w odniesieniu do potrzeb i problemów zgłaszanych bezpośrednio przez pracodawców. W zebranych w ramach projektu ankietach przeważa pogląd, że dialog społeczny – choć usankcjonowany przepisami – nadal nie jest prowadzony tak, jak powinien. Zdaniem uczestników badania, zaniedbywana jest przede wszystkim współpraca partnerów społecznych na poziomie powiatów i gmin. Dialog społeczny w regionach jest wciąż w fazie szczątkowej i rozwija się bardzo słabo – a przecież tam właśnie są tworzone rozwiązania najbliższe przeciętnemu przedsiębiorcy. Słabość ta przekłada się niestety na poziom krajowy. Wprowadzie dialog na szczeblu centralnym jest umocowany ustawowo i regularnie odbywają się posiedzenia Komisji Trójstronnej, ale zdarza się, że jest on traktowany jedynie jako formalność, której trzeba dopełnić, ale która nie wnosi niczego do procesu legislacji.

Rozwiązania na trudne czasy

Ustawa o Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych jasno wskazuje znaczenie dialogu społecznego w funkcjonowaniu państwa – jest on prowadzony „dla godzenia interesów pracowników, interesów pracodawców oraz dobra publicznego”. Dobrze funkcjonujący dialog jest w stanie zrealizować ten cel – wymaga to jednak świadomości i merytorycznego przygotowania wszystkich jego uczestników. Tym bardziej, że głosy związków zawodowych i organizacji zrzeszających pracodawców są coraz częściej postrzegane przez polityków jako niezwykle ważne, a wręcz niezbędne do prawidłowego

tworzenia prawa. Wielkim sprawdzianem tego, jakie możliwości oferuje dialog społeczny, był tak zwany „pakiet antykrzysowy”. Po raz pierwszy w dialogu autonomicznym, czyli bez udziału strony rządowej, wypracowano dokument tej rangi. Był on wyrazem determinacji i woli współpracy wobec zagrożenia skutkami kryzysu. Pokazał, że w najważniejszych dla kraju sprawach partnerzy społeczni potrafią wypracować wspólne stanowisko i realnie wesprzeć przedsiębiorców. Odpowiedzi, zapytanych o ocenę ustawy antykrzysowej uczestników szkoleń projektu „Skuteczni eksperci = efektywny dialog”, bardzo się różnią. Wielu dostrzega jego rezultaty i poprawę sytuacji mikro- i małych przedsiębiorców, inni uważają, że pakiet niewiele pomógł, albo w ogóle nie widzą jego efektów. Część przedsiębiorców zauważa z kolei, że z oceną rozwiązań antykrzysowych trzeba jeszcze poczekać. Przedstawiciele izb są jednak zgodni – uchwalenie pakietu było bardzo ważnym wydarzeniem z punktu widzenia rozwoju dialogu społecznego.

Dialog bez ekspertów nie istnieje

Należy się spodziewać, że w przyszłości coraz więcej spraw będzie wymagać inicjatywy przedstawicieli organizacji pracodawców i związków zawodowych. W tym celu muszą oni jednak dysponować rozbudowaną siecią doskonale przygotowanych ekspertów oraz zapleczem badawczym, dostarczającym danych na temat sytuacji i problemów przedsiębiorców. Nieprzypadkowo zatem ZRP podjął się realizacji projektu promującego dialog społeczny i zadania wzmocnienia potencjału eksperckiego Związku i jego organizacji członkowskich. Im lepiej przygotowani będą uczestnicy dialogu, tym większa szansa na poprawę jakości funkcjonowania samego dialogu i dobre rozwiązania prawne. Jeśli rzemiosło chce polityki gospodarczej przyjaznej MŚP, musi mieć ekspertów,

Partnerzy społeczni muszą być dobrze przygotowani

Anna Dowgird

którzy będą kompetentnie reprezentować jego interesy na forum dialogu na każdym jego szczeblu.

Uczmy się dialogu społecznego



O projekcie „Skuteczni Eksperci = Efektywny Dialog”, którego celem jest zwiększanie świadomości przedstawicieli izb i cechów rzemieślniczych na temat roli dialogu społecznego, z Koordynatorem Projektu – Dyrektorem Zespołu Dialogu Społecznego ZRP Izabelą

Opęchowską – rozmawia Anna Dowgird.

Projekt „Skuteczni Eksperci = Efektywny Dialog” jest już na półmetku. Czy można powiedzieć, że cele w nim założone zostały już częściowo osiągnięte?

Jak najbardziej. Na chwilę obecną przeszkoliliśmy już około 200 osób z technik negocjacji, i dostarczyliśmy im ogólnej wiedzy o dialogu społecznym zarówno w Polsce, jak i w Europie. Odbyły się również warsztaty poświęcone dialogowi społecznemu w regionach. Duże zainteresowanie uczestników tym tematem pokazuje, że w środowisku rzemieślniczym brakuje wiedzy na temat efektywnego prowadzenia dialogu. Przedsiębiorcy coraz częściej zaczynają dostrzegać znaczenie i rolę dialogu. Stąd też potrzeba zdobywania wiedzy i kwalifikacji w tym zakresie, a także umiejętności prowadzenia negocjacji.

Jednym z głównych celów projektu było stworzenie bazy ekspertów, którzy w przyszłości będą uczestniczyć w opinio-

waniu projektów ustaw i aktów prawnych.

Zgodnie z założeniami, trzon bazy eksperckiej stanowić będą koordynatorzy regionalni projektu. Są to reprezentanci izb rzemieślniczych, którzy po przejściu serii szkoleń dostarczają nam informacji o funkcjonowaniu dialogu społecznego na poziomie regionalnym. Koordynatorzy, którzy do tej pory nie mieli okazji poznać zasad funkcjonowania dialogu społecznego, są teraz w stanie opracować np. szczegółową ankietę na temat dialogu i dotrzeć z nią do przedstawicieli Wojewódzkich Komisji Dialogu Społecznego (WKDS) i Powiatowych Rad Zatrudnienia, czy na bieżąco śledzić działania tych gremiów. Dane te pozwalają nam m.in. ocenić, jakie są rzeczywiste efekty prowadzonego przez ZRP projektu. Zadaniem koordynatorów jest także promowanie idei projektu „Skuteczni Eksperci = Efektywny Dialog”, a przez to idei dialogu społecznego.

Dlaczego promocja dialogu społecznego jest taka ważna?

Dialog społeczny może służyć rozwiązywaniu problemów gospodarczych i społecznych na poziomie kraju, regionu czy powiatu. Nie wiele osób zdaje sobie jednak z tego sprawę, dlatego że dialog społeczny w regionach do tej pory odbywał się jedynie w WKDS-ach. Postanowiliśmy to zmienić. Dostrzegamy, że dialog społeczny zaczyna się rozwijać również na poziomie powiatów, i chcemy, aby nasi przedstawiciele brali w nim udział. Dzięki projektowi i przewidzianych w jego ramach szkoleniach, zwiększamy zaangażowanie środowiska w proces tworzenia lepszego prawa i wspieramy aktywny udział ZRP w konsultowaniu dokumentów i projektów aktów prawnych.

Partnerzy społeczni muszą być dobrze przygotowani

Anna Dowgird

Jaką korzyść z dialogu społecznego może odnieść przedsiębiorca?

Za jego pomocą przedsiębiorcy, poprzez swoje organizacje, mogą formułować potrzeby i kierować swoje postulaty do władz państwowych i samorządowych.

Właśnie dzięki dialogowi społecznemu powstał np. plan strategii rozwoju środowiska MŚP i mikrofirm. Podobnie było z obniżeniem podatku CIT do 19 proc. a niestety mało który przedsiębiorca zdaje sobie sprawę, że to sukces osiągnięty na forum Komisji Trójstronnej. Rząd jest zobligowany do wysłuchania opinii partnerów społecznych. Podobnie jest na szczeblu regionalnym – władze samorządowe powinny zwracać się do partnerów społecznych o ich stanowiska np. odnośnie regulacji i aktów prawnych. Poprzez szkolenia, seminaria i warsztaty organizowane w ramach projektu, chcemy uświadamiać przedsiębiorcom, że dzięki dialogowi mogą uzyskać wpływ na to, co dzieje się w kraju, województwie czy powiecie, że mają możliwość udziału w tworzeniu przepisów, od których zależy funkcjonowanie ich firm.

Jak propagować ideę dialogu społecznego?

Niezwykle istotne jest pokazywanie korzyści płynących z dobrze funkcjonującego dialogu społecznego. Powinniśmy uczyć wszystkich przyszłych przedsiębiorców – uczniów szkół średnich i zawodowych, czym jest dialog i czemu służy. Szkoła może aktywnie włączyć się w to przedsięwzięcie, organizując np. spotkania z ekspertami w ramach godzin wychowawczych. Dzięki takim działaniom, młodzi ludzie – wkraczając na ścieżkę zawodową – umieliby korzystać z dobrodziejstw wynikających z zaangażowania w dialog społeczny.

Podsumowanie wyników ankiety na temat dialogu społecznego na poziomie województw, przeprowadzonej w ramach projektu „Skuteczni Eksperti = Efektywny Dialog”.

Co należy do zadań Izby w kształtowaniu dialogu społecznego na poziomie regionalnym?

- współpraca z wojewodą
- wsparcie w rozwiązywaniu ewentualnych konfliktów między cechami, bądź występujących w branżach
- organizowanie i prowadzenie punktów kontaktowych WKDS
- promowanie i koordynowanie idei dialogu społecznego
- organizowanie szkoleń dla pracodawców i pracowników z zakresu dialogu społecznego
- przygotowanie na posiedzenia -WKDS-ów materiałów dotyczących problemów środowiska rzemieślniczego w regionie

Jakie są wg Pani/Pana najważniejsze zadania dialogu społecznego?

- zwiększenie zaufania między partnerami społecznymi
- osiąganie kompromisu społecznego
- informowanie o zamierzeniach rządu, o zasadach i celach wdrażania zmian ekonomicznych i kierunku zmian w polityce społecznej
- skracanie czasu w rozwiązywaniu konfliktów i problemów społecznych
- zmniejszanie napięć społecznych
- szybkie reagowanie na zagrożenia ekonomiczne, gospodarcze i społeczne
- wyszukiwanie trwałych rozwiązań społecznych czy gospodarczych, a nie tylko tymczasowych

Partnerzy społeczni muszą być dobrze przygotowani

Anna Dowgird

Jakie zmiany należałoby wprowadzić w ustawie o Trójstronnej Komisji w celu wzmocnienia dialogu społecznego w WKDS-ach?

- przyznanie środków finansowych
- wprowadzenie obowiązku tworzenia przez wojewodów WKDS-ów
- zwiększenie znaczenia opinii wydawanych przez WKDS-y – rząd powinien być zobligowany do zajmowania stanowiska na temat przedstawionych propozycji
- możliwość opiniowania ustaw w fazie projektowej
- podniesienie znaczenia instytucji i -lepsze wykorzystanie jej możliwości dzięki szkoleniom z dialogu społecznego
- poprawa przepływu informacji między komisjami wojewódzkimi a Trójstronną Komisją

Jak oceniasz skutki wprowadzenia tzw. „pakietu antykryzysowego”?

- zbyt późno wprowadzone, ale pozytywne zmiany
- skutki pakietu będą widoczne, ale jeszcze

potrzeba czasu na to, żeby je dostrzec -zmiany mają charakter bardzo ogólny, więc nie zawsze trafiają do tych, dla których powstały

- pakiet umożliwił utrzymanie -miejsc pracy w przedsiębiorstwach
- pakiet niewiele pomógł, ale był ważnym wydarzeniem w kontekście dialogu społecznego, szczególnie, że zostały w nim uwzględnione również małe i średnie przedsiębiorstwa
- pakiet nie uwzględnia wystarczająco interesu małych i średnich przedsiębiorstw, -aczkolwiek pozytywnie oceniam wpływ, jaki ZRP wywarł na tę ustawę

Jakie działania dotyczące funkcjonowania mikro- i małych firm powinny być podjęte na forum dialogu społecznego?

- skuteczna, aktywna polityka rynku pracy
- uproszczenie procedur ubiegania się o dotacje unijne
- kształtowanie modelu szkolnictwa zawodowego i problematyka edukacji ustawicznej
- zniesienie barier administracyjnych
- wsparcie pracodawców, w walce z szarą strefą
- promocja regionu



SKUTECZNI EKSPERCI EFEKTYWNY DIALOG



Polskie wakacje

Marzena Rutkowska-Kalisz



...Jesteśmy już w pociągu do Brześcia. Za trzy dni będziemy w Kazachstanie. Pozdrawiamy serdecznie i jeszcze raz wszystkim bardzo dziękujemy za wspaniałe wakacje...

...Jesteśmy już w pociągu do Brześcia. Za trzy dni będziemy w Kazachstanie. Pozdrawiamy serdecznie i jeszcze raz wszystkim bardzo dziękujemy za wspaniałe wakacje...

Krótki SMS, krótka refleksja w dalekiej drodze do domu...

Do Poznania przyjechali po raz drugi, niektórzy drugi raz. Kim są i dlaczego kolejny raz Wielkopolska Izba Rzemieślnicza w Poznaniu zaangażowała się w zorganizowania dla nich letniego wypoczynku?

Na pierwsze pytanie najprościej odpowiedzieć – że to Polacy – tyle, że z bardzo egzotycznym adresem zameldowania. Mieszkają w Czkałowie i sąsiedniej Pietropawłowce. Czkałowo jest wsią leżącą w północnym Kazachstanie. Mieszka w niej ponad tysiąc osób polskiej narodowości. A nasi goście to z reguły drugie i trzecie pokolenie naszych rodaków, którzy już tam się urodzili.

Ich ojcowie podzielili los Polaków masowo wywożonych do tej pustej krainy po tym jak Sowieci w czasie wojny deportowali ich z naszych wschodnich rubieży.

Polskę zachowali jednak bardzo głęboko w sercu choć przez wiele lat – zwłaszcza w czasach stalinowskich – było to wręcz śmiertelnie niebezpieczne. Dziś pozostali jako wyspa polskości w samym środku stepu. Ich dawni niemieccy sąsiedzi dawno już wrócili do Niemiec a kazachscy wołają myśleć o wyprowadzce na bogate południe Kazachstanu. Trwają więc na przekór okrutnym stepowym zimom i suszom i wciąż tęsknią do ...Polski. Jeśli już nie oni to może ich dzieci zdołają zawrócić koło historii i zacząć inaczej, lepiej żyć.

Animatorem w Kazachstanie, niezwykłą duszą tych polonijnych przedsięwzięć jest ksiądz Krzysztof Kuryłowicz (Wielkopolek), który od lat sprawuje w Czkałowie opiekę duszpasterską. Założył polską szkołę, wydaje kwartalnik o życiu i sprawach naszej Polonii. We wrześniu ubiegłego roku zakończył budowę największego kościoła katolickiego w Kazachstanie – jego konsekracja była osobistym sukcesem ks.Krzysztofa, który zainicjował budowę. Był nie tylko inwestorem, zaopatrzeniowcem ale i budowlanym – w dosłownym tego słowa znaczeniu.

Niewątpliwym sukcesem zeszłorocznego pobytu wakacyjnego naszych młodych rodaków w Polsce sprawił, że gdy i w tym roku ks.Krzysztof zwrócił się do Izby z pytaniem o letni wypoczynek młodzieży – nikt nie miał wątpliwości. Natychmiast niemal uruchomił się stworzony w zeszłym roku zespół darczyńców, którzy w tym roku okazali większą hojność – tu szczególny ukłon należy się Radzie Poznańskiej Izby Notarialnej. Bardzo nas cieszy, że dla realizacji tego szczytnego przedsięwzięcia pozyskaliśmy także nowych darczyńców.



Polskie wakacje

Marzena Rutkowska-Kalisz

Program pobytu ułożył się więc właściwie sam... Założenie było proste – mają wypocząć, jak najwięcej mówić po polsku, powinni zobaczyć kawał porządnej, pięknej Polski, poznać Polaków i nabrać przekonania, że mogą na nas liczyć.

Zwiedzili więc Poznań, Gniezno, Lednicę, Kórnik, Rogalin... Byli z wizytą u Wojewody Wielkopolskiego i u Prezydenta Poznania. Brali udział w uroczystościach i defiladzie z okazji Święta Wojska Polskiego ale mogli też zwiedzić ośrodek Telewizji Poznań. Niektórzy pierwszy raz w życiu żeglowali inni pierwszy raz byli w trójwymiarowym kinie. Tak jak i w poprzednim roku zachwyty budziła przyroda. Kazachski, stepowy krajobraz jest może i piękny w swej surowości ale jak sami mówią brakuje w nim zieleni i drzew. Kórnickie Arboretum i Dęby Rogalińskie musiały więc robić wrażenie. Podobały się także zabytki – katedry w Poznaniu i Gnieźnie, Poznańska Fara, Ostrów Lednicki, Zamek w Korniku ale także Stary Browar i Malta. To było wyzwanie dla nas jako organizatorów – jak atrakcyjnie pokazać miasto i region a jednocześnie nie zamęczyć, nie przeładować programu. Co może być prawdziwą atrakcją a co nie robi wrażenia? Bywało, że odpowiedź przychodziła po roku – tak jak z wieczornym oglądaniem Poznania. Po roku dowiedzieliśmy się od chłopaka, który był z nami w zeszłym roku, że bardzo podobała mu się iluminacja miasta i chciałby to jeszcze raz zobaczyć...

W rodzinnym Czkałowie wszyscy należą do drużyny harcerskiej. Na pagonach harcerskich mundurków z dumą noszą jedynekę – są pierwszym hufcem ZHP w Kazachstanie. Pobyt w Wielkopolsce poprzedzili udziałem w Złocie Twierdza w Zegrzu. Dwa tygodnie poligonowego, twardego życia nawet przyzwyczajonym do niewygód mocno dały się we znaki. Za to w Internacie Zespołu Szkół

Geodezyjno-Drogowych w Poznaniu mieli doskonałe warunki. Część z nich mieszkała tam już w zeszłym roku czuli się jak u siebie w domu... Poznawanie najbliższego otoczenia i zdobywanie miejskich sprawności to było z resztą kolejne zadanie. Autobus - tramwaj, szybkie przesiadki, zakupy w dużym centrum handlowym, studencka stołówka, muzeum czy też Stadion Miejski w Poznaniu – kto wie jaka miejska „sprawność” przyda się gdy przyjadą znów do Polski. Jedno tylko pozostaje niezmiennie ważne – język.

Są Polakami i czują się nimi choć ze znajomością języka polskiego... bywa różnie. Dla wielu z nich był to pierwszy poważny egzamin z polskiego. Niektórzy wprost przyznają, że w ich rodzinnych domach po polsku mówią biegle jeszcze tylko dziadkowie, rodzice niekoniecznie.



Polskie wakacje

Marzena Rutkowska-Kalisz

A oni chcą znów płynnie mówić po polsku, bo chcą tu studiować. Ale zanim dostaną wymarzony indeks polskiej uczelni muszą zdać ...polską międzynarodową maturę. To wymaga bardzo dużo pracy i proceduralnych zabiegów – taką maturę zdają się bowiem w odległej dla nich Ambasadzie Polskiej w Astanie. Dlatego tak bardzo ucieszyła nas informacja, że dwie dziewczyny, które były w zaszłym roku dostały się na studia w Polsce. I równie mocno cieszyły chwile gdy pod koniec pobytu ośmieleni i osłuchani zaczęli płynnie mówić po polsku.

Budzili swoją obecnością spore zainteresowanie mediów. Dziennikarze pytali o ich rodzinne strony, o wrażenia z Polski, o plany na przyszłość. A nas opiekunów i organizatorów przede wszystkim o to dlaczego zdecydowaliśmy się na tak nietypowe działania... Wokół tej idei skupili się ludzie dobrej woli, wielu takich, którzy w swej rodzinnej biografii mają także wywózki, zsyłki na Wschód. Ale byli i tacy, którzy reagowali spontanicznie bardzo poruszeni nieznanymi im losami rodaków:..." *Choćby wakacje, kontakt z Polską, „zarażanie” polskością – przecież to jak spłata długu wobec ich dziadków, rodziców... mówili.*

Kolejny raz zatem Wielopolscy Rzemieślnicy stanęli na wysokości zadania. Wystarczyło tylko wspomnieć, rzucić hasło - „młodzież polska z Kazachstanu” - by szczerze oferowali swą pomoc. Nie brakowało im chleba, wędlin, słodczy, nie brakowało wrażeń w czasie wycieczek... Ale nie brakowało też inspiracji by może w przyszłości pomyśleć o własnej firmie. Są w takim wieku gdy szuka się pomysłu na własną przyszłość. Tą drogą dziękujemy Panom: *Edwardowi Gruszeckiemu, Józefowi Konarczakowi, Piotrowi Koperskiemu, Jackowi Marcinkowiemu, Zbigniewowi Paszko i Aleksandrowi Teclawowi.*

Jeden z dziennikarzy, który rozmawiał długo z młodzieżą w chwili refleksji i prywatności powiedział krótko – Właściwie na tym polega chyba dzisiejszy patriotyzm!

Nic dodać nic ująć! No może tylko, że już zaczęliśmy snuć wakacyjno – polonijno – kazachskie plany na przyszły rok.





„Świadczenie usług w obrębie Unii Europejskiej”

Natalia Krzyżan

Dyrektywa usługowa w Unii Europejskiej

Powstanie Unii Europejskiej spowodowane było między innymi potrzebą integracji gospodarczej państw europejskich, które we wzajemnej współpracy upatrywały szansę na wzmocnienie swych, zrujnowanych działaniami II wojny światowej, gospodarek narodowych.

Jednym z paru etapów integracji gospodarczej jest tzw. wspólny rynek. Jako, że jest on „wspólny”, to na terytorium, które on obejmuje, panują określone swobody gospodarcze. W przypadku UE są to: swobodny przepływ towarów, swobodny przepływ pracowników, swobodny przepływ kapitału oraz swobodny przepływ usług.

Mimo, że we wszystkich krajach Unii Europejskiej sektor usług wytwarza łącznie prawie dwie trzecie unijnego PKB, zatrudniając przy tym ponad 70% pracowników, a w tym sektorze powstają prawie wszystkie nowe miejsca pracy, to usługi stanowią zaledwie 20% wymiany wewnątrzspółnotowej. Jak wskazywał opublikowany w 2002 r. raport Komisji Europejskiej, podmioty gospodarcze działające na rynku europejskim miały duże trudności ze świadczeniem usług poza granicami swojego kraju. Dostrzegając tę sytuację, Komisja rozpoczęła prace nad dyrektywą o świadczeniu usług na rynku wewnętrznym, która miała na celu stopniową likwidację przeszkód w swobodnym przepływie usług. Po burzliwych dyskusjach nad projektem, dyrektywa została przyjęta przez Parlament i Radę Europejską 12 grudnia 2006 roku a od 10 kwietnia 2010 roku przepisy dyrektywy zaczęły w pełni obowiązywać na terytorium RP.

Kiedy możemy mówić o swobodzie przepływu usług

Usługa oznacza działalność gospodarczą prowadzoną na własny rachunek, zwykle

świadczoną za wynagrodzeniem, w zakresie w jakim nie jest ona objęta przepisami o swobodnym przepływie towarów, kapitału i osób. Usługi obejmują zwłaszcza działalność o charakterze przemysłowym, działalność o charakterze handlowym, działalność rzemieślniczą oraz wykonywanie wolnych zawodów.

Zasada swobody świadczenia usług znajduje swoje zastosowanie tylko wówczas, gdy mamy do czynienia z elementem transgranicznym, to znaczy, że w obrębie Unii Europejskiej „przemieszcza” się usługodawca, usługobiorca lub sama usługa. Ponadto, swoboda świadczenia usług opiera się na tymczasowości. Oznacza to, że usługodawca posiadający przedsiębiorstwo założone w Polsce, świadczy usługę w innym państwie UE przez określony czas, a więc działalność nie ma charakteru ciągłego ani stałego. W innym przypadku mielibyśmy do czynienia ze swobodą przedsiębiorczości na terenie UE, która regulowana jest odrębnymi przepisami.

Usługi nieobjęte dyrektywą usługową

Dyrektywa nie ma zastosowania, między innymi, do następujących rodzajów działalności (art. 2 pkt 2, lit. a-I tej dyrektywy): usług o charakterze nieekonomicznym świadczonych w interesie ogólnym; usług finansowych, takich jak usługi w zakresie bankowości, działalności kredytowej, ubezpieczeń i reasekuracji, usług i sieci łączności elektronicznej, usług w dziedzinie transportu, usług zdrowotnych, usług audiowizualnych, w tym usług kinematograficznych, usług społecznych świadczonych przez usługodawców upoważnionych do tego przez państwo lub organizacje charytatywne.



„Świadczenie usług w obrębie Unii Europejskiej”

Natalia Krzyżan

Swoboda świadczenia usług a podatki

Przepisy unijne przewidują, iż usługi opodatkowane są w miejscu ich świadczenia, a co do zasady za miejsce świadczenia usługi przyjmuje się miejsce siedziby świadczącego usługę. Usługi zatem podlegają opodatkowaniu nie w kraju, gdzie są świadczone, lecz tam, gdzie swoją siedzibę ma usługodawca. Po 1 maja 2004 roku polskie firmy sprzedające swoje usługi unijnym klientom muszą odprowadzić podatek VAT w Polsce według polskich stawek. Jednakże, przepisy unijne przewidują od tej zasady wiele wyjątków, głównie ze względu na szczególny charakter niektórych usług.

Przy transgranicznym świadczeniu usług może pojawić się także kwestia podwójnego opodatkowania przedsiębiorcy podatkiem dochodowym. Aby tego uniknąć, Polska zawarła z szeregiem państw umowy dwustronne o unikaniu podwójnego opodatkowania. Generalnie można przyjąć, że zyski przedsiębiorstw opodatkowane są wyłącznie w kraju siedziby, chyba że przedsiębiorstwo prowadzi działalność na terenie drugiego kraju poprzez zakład. Zakładem jest np. biuro, warsztat czy fabryka.

Pojedyncze Punkty Kontaktowe

Dyrektywa dotycząca usług na rynku wewnętrznym zobowiązuje każdy kraj Unii Europejskiej do tworzenia Pojedynczych Punktów Kontaktowych, za pośrednictwem których przedsiębiorcy będą mogli zdobywać informacje i dopełniać wszelkich procedur koniecznych dla założenia oraz prowadzenia działalności gospodarczej. Szczegółowe informacje oraz odnośniki do Pojedynczych Punktów Kontaktowych znajdujących się we wszystkich krajach unijnych dostępne są na stronie: http://ec.europa.eu/internal_market/

eu-go/index_pl.htm

a **Polski Pojedynczy Punkt Kontaktowy** na <http://www.eu-go.gov.pl/>.

Tekst dyrektywy dostępny jest pod adresem internetowym <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2006:376:0036:0068:pl:PDF>.

Więcej informacji w sierpniowym biuletynie Punktu Informacyjnego Europe Direct Poznań <http://www.europe-direct.poznan.pl>



Informacja nt. pierwszej międzynarodowej konferencji w ramach projektu SME-TrainNet (Program Leonardo Da Vinci)

W dniach 5-7 maja 2010 roku odbyła się w Helsinkach pierwsza konferencja międzynarodowa w ramach projektu „SME-Trainet - sieć interesariuszy w obszarze kształcenia zawodowego i poradnictwo na rzecz zrównoważonego rozwoju młodych przedsiębiorstw i MŚP” z udziałem 4-osobowej delegacji Związku Rzemiosła Polskiego.

W konferencji wzięli udział – obok partnerów projektu - eksperci w dziedzinie kształcenia i doskonalenia zawodowego, przedstawiciele rządów odpowiedzialni za edukację osób dorosłych, szkół wyższych i innych placówek oświatowych, dyrekcji generalnej ds. przedsiębiorczości Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego, Europejskiej Unii Rzemiosła oraz MŚP (UEAPME), Zrzeszenia Europejskich Młodych Przedsiębiorców (JEUNE) oraz młodzi przedsiębiorcy.

Program konferencji obejmował następujące części:

- sesję plenarną w trakcie której zaprezentowano cele i dotychczas osiągnięte rezultaty projektu SME-Trainet oraz referaty nt. polityki i strategii promowania młodych przedsiębiorców z sektora MŚP w Europie i Finlandii („Small Business Act”, polityka wobec MŚP w Finlandii, potrzeby fińskich młodych przedsiębiorców),
- sesję warsztatową na temat europejskich przykładów dobrych praktyk szkolenia i wsparcia dla młodych MŚP, której celem było omówienie wybranych w/w przykładów w grupach roboczych, przede wszystkim pod kątem możliwości ich wykorzystania w różnych krajach członkowskich UE.

W trakcie warsztatów omówiono następujące przykłady dobrych praktyk:

1. Usługi badawcze dla MŚP - znaczenie naukowej informacji badawczej dla MŚP (Finlandia),
2. Akademia mikroprzedsiębiorstw zakładanych przez kobiety – znaczenie specyficznej promocji kobiet – przedsiębiorców

i ich aktywności w nawiązywaniu kontaktów (Austria),

3. Nauka na rzecz wzrostu / wzrost poprzez naukę - znaczenie analizy strategicznej, planowania, implementacji i ich naukowe monitorowanie (Niemcy),
4. Format znaczenie benchmarkingu i opieki nad klientem dla młodych przedsiębiorstw (Włochy),
5. Clustering w zorganizowanej strefie przemysłowej w Atatürk - tworzenie klastrów z młodych przedsiębiorstw w celu redukcji kosztów i nawiązania relacji biznesowych z uznanymi przedsiębiorstwami (Turcja),
6. E-Learning dla MŚP w branży żywnościowej - efektywne zastosowanie nowych mediów / e-learningu dla prowadzenia szkolenia z regulacji UE i HACCP (Polska),
7. Lepsze umiejętności zarządzania, lepsze pozycjonowanie na rynku - techniki negocjacji i sprzedaży i zarządzanie relacjami (Bułgaria),
8. Zarządzanie biznesem - szkolenie modułowe w ogólnym zarządzaniu biznesem z elementami praktycznymi (Estonia),
9. Ucz się rozwoju – rozwój poprzez naukę – konsultanci w dziedzinie trenerów biznesu (Słowenia),
10. Licencja kompetencji europejskiego biznesu – szkolenia dot. zarządzania w biznesie (Słowacja).

Informacja nt. pierwszej międzynarodowej konferencji w ramach projektu SME-TrainNet (Program Leonardo Da Vinci)

Wyniki prac grup roboczych zostały zaprezentowane wszystkim uczestnikom przez jednego przedstawiciela z każdej grupy.

Przedstawiciele ZRP przy wsparciu eksperta Pomorskiej Izby Rzemieślniczej MŚP w Gdańsku przeprowadzili jeden z warsztatów nt. „E-learning dla MŚP w branży żywnościowej - efektywne zastosowanie nowych mediów / e-learningu dla prowadzenia szkolenia z regulacji UE i HACCP“ w trakcie, którego zaprezentowano projekt „Nowoczesny model kształcenia interaktywnego dla pracowników branży spożywczej sektora MŚP - nauczanie on-line” zrealizo-

wany przez w/w izbę rzemieślniczą. Omówiono również możliwości wykorzystania jego rezultatów w innych krajach europejskich. Polski przykład dobrych spotkał się ze sporym zainteresowaniem pozostałych uczestników konferencji.

Po konferencji ZRP opracował w wersji polskiej „Kompedium dobrych praktyk w zakresie ofert szkolenia i wspierania młodych przedsiębiorstw” do rozpowszechnienia wśród izb i cechów rzemieślniczych, organizacji pracodawców i pracobiorców, różnego rodzaju instytucji szkoleniowych oraz organów rządowych.





KONTAKT	al. Niepodległości 2 61-874 Poznań http://irpoznan.com.pl e-mail: serwis@irpoznan.com.pl
WYDAWCA	Wielkopolska Izba Rzemieśnicza w Poznaniu
REDAKTOR NACZELNY	Marzena Rutkowska-Kalisz
SUBSKRYPCJA	Subskrypcję Wielopolskiego Rzemieślnika można zamówić pod adresem e-mail: serwis@irpoznan.com.pl z dopiskiem w tytule „Subskrypcja”. Każdy kolejny numer zostanie przesłany do Państwa drogą elektroniczną w dniu ukazania się WR na Portalu. Oczekujemy też na Państwa uwagi i sugestie pod tym samym adresem e-mail.